

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 maja 2016 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. , K. S. wniósł o zasądzenie kwoty 80.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od wytoczenia powództwa oraz kwoty po 500 zł miesięcznie z tytułu renty na zwiększone potrzeby, poczynając od 1 czerwca 2016 roku i na przyszłość, płatnej do 10 – tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 7 października 2015 roku uległ wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznał obrażeń ciała.

(pozew k- 2-6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 25 lipca 2016 roku pozwany nie uznał powództwa, wnosząc o jego oddalenie oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Pozwany przyznał, iż w toku postępowania likwidacyjnego przyjął odpowiedzialność za sprawcę wypadku i wypłacił powodowi kwotę 3.500 zł z tytułu zadośćuczynienia. Kwota ta jest wystarczająca. Ponadto pozwany zakwestionował dochodzone pozwem odszkodowanie, podnosząc, iż powód jako osoba 85 letnia już z racji samego wieku wymagał opieki, która to mogła być refinansowana z MOPS oraz ponosił koszty zakupu leków.

(odpowiedź na pozew k- 77-79)

Pismem z dnia 23 marca 2017 roku powód sprecyzował, iż na dochodzoną w pozwie kwotę składa się 28.012 zł z tytułu odszkodowania i 51.988 zł z tytułu zadośćuczynienia , obydwie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

(pismo procesowe k- 183-184)

W piśmie z dnia 21 kwietnia 2017 roku pozwany dodatkowo podniósł zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w wysokości 20 % . Pozwany podniósł, iż powód przyczynił się do wypadku, gdyż jak to wynika z ustaleń postępowania karnego przebiegał przez jezdnię po wyznaczonym przejściu dla pieszych.

(pismo k- 196-198)

Powód zakwestionował jakiegokolwiek przyczynienie do wypadku.

(protokół skrócony rozprawy k- 209)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 7 października 2015 roku w Ł., na skrzyżowaniu ulic (...) na wyznaczonym przejściu dla pieszych miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego obrażeń ciała doznał K. S.. Do wypadku doszło w ten sposób, że kierujący motocyklem marki H. o numerze rejestracyjnym (...) M. M. nie zachował szczególnej ostrożności , zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych, wykonał gwałtowny manewr hamowania , w wyniku czego położył motocykl na prawą stronę i sunąc po jezdni potracił pieszego K. S., który przebiegał po wyznaczonym przejściu dla pieszych. W wyniku wypadku poszkodowany doznał złamania otwartego II stopnia kości goleni lewej z przemieszczeniem i skróceniem odłamów złamania paliczka środkowego palca III stopy prawej.

Za ten wypadek sprawca został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 7 stycznia 2016 roku, w sprawie VI K 1356/15. Sąd zasądził od M. M. na rzecz powoda 1000 zł z tytułu nawiazki. Nawiazka została zapłacona.

(prawomocny wyrok k- 13 załączonych akt VI K 1356/15, niesporne)

W dniu wypadku powód w godzinach rannych wyszedł z domu aby udać się na przystanek tramwajowy. Powód zamierzał jechać nim po zakupy. Po wejściu na oznakowane przejście dla pieszych i będąc już na drugiej połowie tego przejścia, postanowił podbiec, gdyż zauważył nadjeżdżający tramwaj. Przed uderzeniem powód nie widział motocyklisty. Powód upadł na przejściu, zaś motocyklista zatrzymał się kilkadziesiąt metrów dalej.

(zeznania powoda k- 200v 00:27:05 – 00:38:17)

Przy chodniku biegnącym wzdłuż ulicy (...), w dniu wypadku były prowadzone roboty remontowe. Wykonujący je pracownik L. G. najpierw widział przechodzącego obok niego powoda, który wszedł na przejście, a następnie usłyszał ryk silnika motocykla H., ruszającego jako pierwszy na światłach przy ul. (...) i wyprzedzającego inne pojazdy o około 15 sekund. Ryk silnika był taki jak przy przyspieszaniu. Jechał z prędkością przekraczającą 50 km/h. W pewnym momencie (prawdopodobnie po usłyszeniu ryku silnika) pieszy zaczął po przejściu biec. Kilkanaście metrów przed przejściem motocyklista zaczął hamować, a tuż przed nim położył motocykl, którym podciął pieszego. Pieszy koziółkował w górze, na wysokości około 2 metrów, zaś motocyklista spadł z motocykla i upadł około 50 metrów za przejściem. Motocykl zatrzymał się około 150 metrów za przejściem dla pieszych. W momencie wypadku pieszy był jedyną osobą na przejściu. Ruch samochodowy był mały. Jezdnia w miejscu wypadku ma dwa pasy ruchu w jedną stronę. L. G. wezwał pogotowie ratunkowe.

(zeznania świadka L. G. k- 210 00:21:56- 00:39:57, szkic wypadku k- 4 akt karnych)

Pogotowie zabrało powoda do szpitala (...), gdzie w dniu wypadku wykonano mu operację zespolenia miejsca złamania, założono opatrunek gipsowy, a w dniu 13 października 2015 roku wypisano do domu. But gipsowy powód nosił 12 tygodni. Przez kolejne 3 miesiące nosił szynę z baycastu.

W okresie od 10 do 30 maja 2016 roku powód odbył w szpitalu (...) rehabilitację.

(dokumentacja medyczna k- 90)

Badający powoda ortopeda rozpoznał wygojone złamanie otwarte kości голени lewej ze skróceniem i upośledzeniem funkcji kończyny (o 2 cm) oraz wygojone złamanie palca III stopy prawej. Powyższe obrażenia spowodowały powstanie u powoda trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 11 %. Zakres cierpień powoda, głównie związany z operacją był znacznego stopnia przez okres 2-4 tygodni, a następnie zmniejszał się. Przez okres 3 miesięcy od urazu powód wymagał pomocy osób trzecich przy czynnościach życiowych. Pomoc ta była niezbędna w wymiarze około 4-6 godzin dziennie. Przez następne 2 miesiące pomoc ta była potrzebna w wymiarze 2 godzin dziennie. W chwili obecnej powód wymaga opieki w wymiarze 1 godziny na dzień. Wypadek spowodował konieczność stosowania leków przeciwbólowych i przeciwzkrzepowych przez około 3 miesiące. Koszt tych leków kształtuje się w granicach 30 – 50 zł miesięcznie. Obecnie może zachodzić konieczność okresowego stosowania leków przeciwbólowych, których koszt wynosi 10 – 20 zł na miesiąc. Powód był zmuszony ponieść koszty zakupu kul łokciowych oraz opatrunku baycast.

(opinia biegłego ortopedy k- 122-125)

Psychopatologicznym następstwem wypadku z dnia 7 października 2015 roku i jego skutków było wystąpienie stresogennych zaburzeń adaptacyjnych powodujących powstanie długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3 %. Cierpienia powoda związane z wypadkiem były dość duże w pierwszych 3-4 miesiącach po zdarzeniu, potem zmniejszyły się, ale utrzymują się do chwili obecnej.

(opinia pisemna biegłego psychiatry k- 101, ustna k- 169v 00:03:31))

W dacie wypadku powód miał 85 lat. Przed wypadkiem chorował na cukrzycę, nadciśnienie oraz przerost gruczołu prostaty. Nie miał natomiast żadnych ograniczeń ruchowych. Zamieszkiwał samotnie i był osobą samodzielną. Prowadził zdrowy i higieniczny tryb życia. Codziennie chodził „z kijkami” przez godzinę. Powód chodził także na

wieczorki taneczne oraz na spacerzy na ulicę (...). Najbliższa rodzina powoda zamieszkuje w J. i w W.. Przed wypadkiem powód odwiedzał rodzinę regularnie.

(zeznania powoda k- 170 00:15:09-00:40:26, świadka A. S. k- 200 00:12:22-00:16:56, Z. W. k- 200 00:18:05 – 00:24:42)

Po wypadku powód nie wychodził z domu przez około 4 miesiące. Do lekarza jeździł taksówkami lub transportem dla osób niepełnosprawnych. Do opieki nad sobą zatrudnił panią z Ukrainy, której przez pierwsze 3 miesiące płacił 100 zł dziennie. Ta osoba mieszkała u powoda opiekowała się nimi – sprzątała, gotowała i robiła zakupy. Przez kolejne 6 tygodni powód płacił jej 50 zł, a aktualnie 30 złotych dziennie. Bezpośrednio po wypadku powód zatrudnił także pielęgniarkę, której zapłacił jednorazowo 450 zł, a następnie 20 zł za zrobienie jednego zastrzyku. Aktualnie pani z Ukrainy asystuje powodowi w wyjściach, w tym wizytach u lekarza, czy zakupach. Chodzi z powodem na spacerzy. Powód porusza się przy pomocy kul. Aktualnie ma problem z wsiadaniem do autobusów, czy tramwaju, dlatego częściej korzysta z taksówek. Powodowi doskwiera ból nogi oraz fakt, że jest ona krótsza o 2 cm, co powoduje utykanie. Na ból powód głównie stosuje maść. K. S. pozostaje pod opieką lekarza POZ i urologa. Uczęszcza także do ortopedy w ramach NFZ.

Powód zakupił kule za 86 zł oraz opatrunek za kwotę 150 złotych Ponadto na zakup lekarstw i środków opatrunkowych po wypadku wydał 719,57 złotych. Emerytura powoda wynosi 1953 zł netto. Opłaty za mieszkanie wynoszą około 600 – 700 zł na miesiąc. Mieszkanie powoda jest bardzo małe, ma 19 m2 powierzchni.

(zeznania powoda k- 17- - 171 00:15:19-00:43:06, faktury k- 38-42, zawiadomienie k- 216)

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w grudniu 2015 roku, proponując wypłatę częściową z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 3.500 zł. Pozwany w dniu 26 stycznia 2016 roku wypłacił na rzecz powoda kwotę 3.500 zł z tytułu zadośćuczynienia.

(korespondencja k- 14-21, decyzja o wypłacie k- 34)

Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 8 lipca 2016 roku .

(dowód doręczenia k- 73)

W przypadku powoda odpłatność za jedną godzinę opieki w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Ł. wyniosłaby do 31 marca 2017 roku 5,50 zł w dni robocze i 11 zł w dni świąteczne i weekendy. Natomiast opieka specjalistyczna kosztowałaby 8 zł w dni robocze i 16 zł w weekendy i święta.

(pismo MOPS k- 185)

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na powołanych dowodach, w szczególności: dowodach z dokumentów - nie budzących wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie kwestionowanych przez którąkolwiek ze stron, zeznaniach świadków oraz opiniach biegłych, które to w pełni wyjaśniają konieczne do rozstrzygnięcia kwestie. Przedłożone przez biegłych lekarzy opinie są wyczerpujące, rzetelne oraz udzielają odpowiedzi na postawione pytania. Sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą medyczną. Opinie biegłych nie były przez strony kwestionowane.

Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw ruchu drogowego na okoliczność ustalenia przebiegu wypadku oraz sprawstwa. Po pierwsze w sprawie spornego wypadku zapadł prawomocny wyrok skazujący ubezpieczonego w pozwanym Zakładzie. W myśl przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Ta okoliczność nie była przedmiotem sporu. Nie ma zatem potrzeby aby ponownie przebieg wypadku ustalać. Jeśli zaś chodzi o kwestię zarzucanego w sprawie przyczynienia poszkodowanego do wypadku, Sąd jest władny ustalić je we własnym zakresie, bez potrzeby sięgania po wiadomości specjalne.

Sąd przesłuchał uczestników zdarzenia oraz naocznego świadka i nie dał wiary zeznaniom sprawcy jakoby powód biegł wzdłuż jezdni i przebiegał przez przejście dla pieszych. Sprawca jako osoba zainteresowana przedstawił przebieg wypadku w sposób dla siebie korzystny. Zeznania te jednak pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka G., który w żaden sposób nie jest zainteresowany wynikiem sporu. Świadek jest osobą obcą i przedstawił przebieg zdarzenia w sposób bardzo obiektywny i spójny. Zeznania te potwierdzają ślady zabezpieczone na miejscu oraz szkic wypadku. Wreszcie też uzupełniają je wyjaśnienia powoda. Te wszystkie okoliczności powodują, że ustalenie przyczynienia (bo nie sprawstwa, które wynika z wyroku skazującego) będącego kategorią prawną, jest możliwe bez potrzeby zasięgnięcia opinii. Jak wynika ze wszystkich tych dowodów oraz ustaleń wyroku powód przebiegał przez przejście, ale będąc już na jego połowie. Najpierw na przejście wszedł, a później postanowił podbiec do tramwaju. To podbiegnięcie świadek G. odebrał wręcz jako próbę opuszczenia drogi przed szybko nadjeżdżającym motorem.

Mając na uwadze powyższe wnioszek ten Sąd uznał za zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania i nie potrzebny do wyjaśnienia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Źródłem odpowiedzialności strony pozwanej jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem. Umowa taka podlega przepisom art. 805 - 828 Kodeksu cywilnego.

Podstawę przypisania pozwanemu odpowiedzialności można wywieść w szczególności z art. 822 k.c. W § 1 przepis ten stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 2 umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia. W myśl zaś § 4 uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Strona pozwana w niniejszej sprawie nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, jakiemu uległ powód.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter wtórny w stosunku do odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody, który z reguły odpowiada za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Granice odpowiedzialności ubezpieczającego (ubezpieczonego) kształtują przy tym granice odpowiedzialności ubezpieczyciela, co dotyczy również przyczynienia się bezpośrednio poszkodowanego do powstania szkody (por. wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., I CSK 660/11, LEX nr 1228769 oraz wyrok SN z 12 września 2013 roku w sprawie IV CSK 87/13 dostępny na stronie internetowej Sądu Najwyższego). Ubezpieczony zaś odpowiada na podstawie art. 436 w zw. z art. 435 k.p.c.

Przyczynienie się poszkodowanego, uregulowane w art. 362 kc to jedna z okoliczności pozwalających na zmniejszenie należnego odszkodowania. Zgodnie z przyjętym stanowiskiem Sądu Najwyższego (uchwała SN z 20.09.1975r., III CZP 8/75, opubl. OSN 1976r./7-8/151) z przyczynieniem mamy do czynienia w sytuacji, gdy poszkodowany podejmie zachowanie obiektywnie nieprawidłowe, które będzie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wyrządzeniem szkody. W przedmiotowej sprawie pozwany zarzucił powodowi naruszenie art. 13 ust. 1 i 14 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity z 2005 roku Dz. U. Nr 108, poz. 908). Wedle twierdzeń pozwanego powód nie zachował szczególnej ostrożności i przebiegał przez jezdnię. Jak to już zostało podniesione wyżej poszkodowany wszedł na oznakowane przejście dla pieszych i zaczął bieg będąc już w okolicy połowy przejścia. W tej właśnie okolicy został potrącony przez motocykl. Pieszy poruszający się po oznakowanym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. To nie pieszy będący na przejściu, a pojazd zbliżający się do niego

powinien zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu (art.26). Dlatego też podbiegnięcie kilka kroków żadnego naruszenia zasad nie stanowi.

Biorąc pod uwagę miejsce potrącenia pieszego (połowa przejścia), brak innych pojazdów obok motocykla, który miał do dyspozycji dwupasmową jezdnię uznaje się, że podjęcie decyzji o położeniu motocykla nie było optymalne. Pieszego z powodzeniem można było ominąć. Przede wszystkim jednak gdyby motocyklista nie wystartował tak szybko ze światła znacznie wyprzedzając inne pojazdy i należycie obserwował drogę, zdążyłby się zatrzymać przed przejściem. Reasumując - fakt podbiegnięcia przez powoda nie miał na wypadek żadnego wpływu i nie był jego współprzyczyną. To wyłącznie zachowanie sprawcy doprowadziło do wypadku.

Jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia należy wskazać, iż zgodnie z treścią przepisu art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podstawą żądania zadośćuczynienia mogą być cierpienia fizyczne i psychiczne występujące oddzielnie bądź łącznie.

W przepisach obowiązującego prawa ustawodawca nigdzie nie sprecyzował sposobu ustalenia wysokości zadośćuczynienia, odwołując się do sędziowskiego uznania, opartego na całokształcie okoliczności sprawy. Przeprowadzona w ten sposób analiza konkretnego przypadku ma doprowadzić do wyliczenia „odpowiedniej sumy”, to jest takiej kwoty, która odpowiada krzywdzie, ale nie jest wygórowana na tle stosunków majątkowych społeczeństwa.

Przez krzywdę należy rozumieć cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych doznaniach przeżywanych w związku z cierpieniami fizycznymi i następstwami, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Przy czym w pojęciu krzywdy mieszczą się nie tylko cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, ale również te, które mogą powstać w przyszłości (na tym polega całościowy charakter zadośćuczynienia). W orzecnictwie powszechnie przyjmuje się, że ocena rozmiarów krzywdy wymaga uwzględnienia nasilenia cierpień, długotrwałości choroby, rozmiaru kalectwa, trwałości następstw zdarzenia oraz konsekwencji uszczerbku na zdrowiu w dziedzinie życia osobistego i społecznego (patrz, np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 681/98, opubl. OSNAP 16/00, poz.626).

Badając odpowiedność zadośćuczynienia pod kątem stosunków majątkowych społeczeństwa należy wziąć pod uwagę, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny. Wobec tego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, nawiązując do warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (por. uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP 10/74 poz. 145).

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę bardzo duży zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda odczuwanych w związku z obrażeniami jakich doznał w wypadku. Następstwa wypadku są trwałe i nieodwracalne. Spowodowały one, iż ze sprawnego starszego, cieszącego się życiem człowieka, powód stał się człowiekiem, który nie może się samodzielnie poruszać i nadal wymaga opieki innych osób. Niemożność zaś uprawiania nordic walking i chodzenia na wieczorki taneczne wiąże się z poczuciem krzywdy.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Sąd stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie w kwocie 53.500 zł jest adekwatne z punktu widzenia rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy i nie jest wygórowane. Uwzględniając okoliczność, że

w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwotę 3.500zł, do zasądzenia pozostała należność w wysokości 50.000 zł. Sąd wziął także pod uwagę, że powód otrzymał nawiazkę.

Roszczenie dalej idące Sąd uznał za nazbyt wygórowane.

Żądanie odsetek od kwoty zadośćuczynienia znajduje podstawę w treści art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. , zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zaś zakład ubezpieczeń zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zawiadomienia o wypadku. Zawiadomienie pozwany otrzymał w grudniu 2015 roku. W jego treści powód żądał jedynie zapłaty częściowej 3.500 złotych Dlatego też Sąd stanął na stanowisku, iż zasadnym będą odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu, które miało miejsce 8 lipca 2016 roku. W pozwie bowiem powód dopiero sprecyzował swe roszczenia.

Dlatego też żądanie odsetek od wytoczenia powództwa Sąd uznał za przedwczesne.

Nadto powód domagał się odszkodowania w kwocie 28.012 zł tytułem kosztów leczenia i opieki za okres do końca maja 2016 roku. Roszczenie to co do zasady znajduje podstawę w przepisie art. 444 § 1 i 2 k.c. zgodnie z treścią którego w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Pozwany zakwestionował koszty ponoszone z tego tytułu. W ocenie Sądu nie zasługują na uwzględnienie wysokie koszty jakie powód poniósł na opiekę pielęgniarską. Z całą stanowczością należy podkreślić, że z uwagi na obrażenia powypadkowe i wiek powoda, powód mógłby korzystać z nieodpłatnej pomocy pielęgniarskiej. Jako nie udowodnione należy uznać koszty zastrzyków i lekarstw ponad kwotę 719,57 złotych wykazaną fakturami. W świetle opinii biegłego ortopedy powód zasadnie poniósł koszty zakupu kul – 86 zł i opatrunku – 150 złotych . Z tej samej opinii wynika także , że zasadne były koszty zakupu lekarstw przeciwbólowych i przeciwzapalnych przez pierwsze 3 miesiące 40-50 zł (średnio 45 zł), a w dalszym okresie i obecnie po 10-20 zł (średnio 15 zł) miesięcznie. Dlatego też Sąd zasądził z tego tytułu 210 złotych . Łącznie daje to kwotę 1.165,57 złotych.

Jeśli zaś chodzi o koszty opieki sprawowanej nad powodem za okres od wypadku do końca maja 2016 roku (zgodnie z żądaniem), Sąd stanął na stanowisku, iż zasadną będzie kwota 6.600 złotych . Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń, a w szczególności opinii biegłych psychiatry i ortopedy powód nie był w stanie samodzielnie funkcjonować i wymagał stałej opieki. W pierwszym okresie przez 3 miesiące 4-6 godzin dziennie (średnio 5) , a następnie przez 2 miesiące po 2 godziny dziennie. Pomoc innych osób jest powodowi nadal potrzebna w wymiarze 1 godziny dziennie. Pomoc tę od daty wypadku świadczy zatrudniona przez powoda opiekunka z Ukrainy. Powód płaci tej osobie 10 zł na godzinę. Jak wynika z zaświadczenia MOPS z uwagi na dosyć wysoką emeryturę powoda, gdyby powód zatrudnił pomoc z MOPS płaciłby za pomoc specjalistyczną od 8 do 16 zł za dzień. Dlatego też Sąd stanął na stanowisku , że koszty ponoszone przez powoda są rozsądne i nie wygórowane. Zatem pierwsze 3 miesiące (30x5x3) to kwota 4.500 zł, 2 następne to kwota 1.200 zł, za marzec, kwiecień i maj 2016 roku to kwota 900 zł (po 1 godzinie opieki dziennie) .

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził w tytułu odszkodowania łącznie kwotę 7.765,57 zł i oddalił żądanie odszkodowawcze w pozostałym zakresie jako wygórowane.

O odsetkach Sąd orzekł na tej samej podstawie , co w przypadku zadośćuczynienia, od dnia następnego po doręczeniu pozwu.

Powód zażądał także renty z tytułu zwiększonych potrzeb na przyszłość, począwszy od 1 czerwca 2016 roku w kwocie po 500 zł na miesiąc. Żądanie to Sąd uznał za usprawiedliwione w części. Przeciętny koszt zakupu lekarstw wyceniany przez biegłego ortopeda to kwota około 15 złotych. Ponadto powód wymaga na stałe opieki osób trzecich w wymiarze godziny dziennie, co daje kwotę 300 zł (30x10).

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 444§ 2 k.c. w zw. z art. 321 i 322 k.p.c. zszdziło po 315 zł, począwszy od 1 czerwca 2016 roku i na przyszłość. Każda rata renty ma być płatna wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu jej płatności (art. 481 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia. Powód wygrał proces w 71,6 %. Poniósł wyższe niż pozwany koszty procesu w łącznej kwocie 7.617 zł (w tym 7217 zł wynagrodzenia pełnomocnika , 200 opłaty od pozwu i 200 złotych wynagrodzenia biegłych) . Pozwany poniósł 7.217 złotych. Różnica zatem wyniosła 3.404 złote.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. nakazano pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwoty 3.848,79 złotych tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych w stopniu, w jakim pozwany proces przegrał (wynagrodzenia biegłych i nie pokryta opłata od pozwu) .

W oparciu o ust. 4 powołanego wyżej przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa, biorąc pod uwagę jego aktualną sytuację materialną oraz charakter dochodzonego roszczenia.

z/ odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.